

# TSA, 51

Idąc cmentarną aleją szukam ciebie, mój przyjacielu  
Odszedłeś bo byłeś słaby jak suchy liść  
Dziś możemy dotknąć się naszymi pustymi duszami  
Obnażyć swe oszustwa i nasze wypalone sumienia  
Już nikogo nie dręczą nasze mdłe spojrzenia  
Dziś jesteśmy nareszcie sami w ten listopadowy wieczór  
Idąc jesienną aleją szukam ciebie, mój przyjacielu  
Chce być tylko z tobą przez kilka małych chwil  
Pomóż mi przywołać tamte lata, ożywić śpiących ludzi  
Pomóż mi pokonać smutek, który pozostał gdy nagle odszedłeś  
Już nikogo nie dręczą nasze mdłe spojrzenia  
Dziś jesteśmy nareszcie sami w ten listopadowy wieczór...  
Już nikogo nie dręczą nasze mdłe spojrzenia  
Dziś jesteśmy nareszcie sami w ten listopadowy wieczór...